

## KRYSTYNA DOROŃ

ur. Niedzwica Duża



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", praca, nauka zawodu, umiejętności

### Mówili, że to nie jest praca dla kobiet

To właśnie od tego się zaczęło - ty szukaj innej pracy, bo to nie jest dla ciebie, to trochę wstyd, żebyś ty buty robiła. Od tego się zaczęło. Ale pomyślałam o nie! Dlatego, że nie chcą, żebym pracowała, to będę specjalnie pracować. Tak sobie pomyślałam: jak sobie dobrze radzę, niech mi zazdroszczą, a co! Tak jak jeden, na przykład robił fleki męskie, damskie i nic poza tym, a już miał problem tam z łąką czy ewentualnie z futrówkami, bo to różna reperacja jest. Przeróżna. To ja bez problemu robiłam i w tym taka zazdrość była. Zwężenie cholewek robiłam od początku, jak zobaczyłam tylko jak mniej więcej się robi i już robiłam. Skrócenie, poszerzenie, takie cholewkarskie różne rzeczy robiłam. Mężczyźni tego nie wykonują, bo to jest bardziej takie precyzyjne i boją się tej roboty dokładnej. I właśnie dlatego mi zazdrościli, ale ja sobie robiłam i na Zielonej jak pracowałam, i tutaj też. Tak zaraz po szkole się wzięłam w garść, żeby pracować, bo musiałam pracować, żeby jakoś przeżyć. Dawać sobie radę w życiu. Jak się nie ma kasy, to się człowiek bierze w garść i robi, żeby jakoś pracować. Trzeba sobie radzić w życiu. [Przecież] dojeżdżałam dwadzieścia pięć kilometrów z Niedzwicy. I pierwsza przyjeżdżałam do pracy. Zawsze byłam pierwsza. Tak mówią, że kto rano wstaje, temu pan Bóg daje, nie?

Data i miejsce nagrania	2016-06-09, Lublin
Rozmawiał/a	Anna Góra
Transkrypcja	Karolina Szczapańska-Jeremicz
Redakcja	Karolina Szczapańska-Jeremicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"